

Al-Jazeera mówi prawdę o polskiej transformacji

14 kwietnia 2015

Arabska stacja telewizyjna nadała krótki reportaż z Polski. Ukazana jest w nim dobitnie post-transformacyjna katastrofa ekonomiczna i socjalna.

Jest to bardzo skrótowy obraz, lecz wart odnotowania. W światowych mediach głównego nurtu historia Europy Wschodniej przedstawiana jest na ogół w tak samo zakłamany sposób jak w naszych rodzimych. Zagraniczni reporterzy bardzo często bazują na przekazie polskich dziennikarzy, którzy nader chętnie mijają się, zwłaszcza w tej materii, z prawdą.

Wysłannicy Al-Jazeery zaczynają swoją krótką opowieść od zdefiniowania głównych – ich zdaniem – kryteriów wyznaczających jakość polskiej rzeczywistości. Drastyczny spadek diety, masowa emigracja i bezrobocie na poziomie trzecioświatowym. Na przykładzie Bytomia, który odwiedzili reporterzy ukazują praktycznie strony tej katastrofy. Z sześciu działających w pobliżu kopalń pozostała tylko jedna, ponad 50 tys. ludzi wyjechało z tego miasta za pracę za granicę, lokalna społeczność starzeje się w błyskawicznym tempie.

Reporterzy tej katarskiej telewizji zawitali to tego śląskiego miasta już drugi raz. Wcześniej, w podobnym kontekście, opisywali historię czternastoletniego złodzieja złomu (patrz [TUTAJ](#)). Tym razem przekaz koncentruje się na dwudziestoletniej Samancie. Ze względu na biedę zmuszona jest emigrować do Londynu, do pracy w hotelu. Jej wyjazd i pełna żalu i smutku scena rozstania z rodziną na dworcu.

Dziennikarz rozmawiał także z – jak ich przedstawił – „typową bytomską rodziną”. Systematyka jej funkcjonowania opiera się

na tym, że córka i jej mąż pracują jako gastarbeiterzy w Niemczech. Z rodzicami widują się bardzo rzadko i na krótko.

Reporter Al-Jazeera, Tim Friend, pokazuje Polskę jako państwo gospodarczej i społecznej klęski. Wskazuje na deindustrializację jako jedną z najgroźniejszych patologii. Rysuje zupełnie inny obraz transformacji niż ten, do którego przyzwyczaiły nas rozmaite klony „Gazety Wyborczej” – tj. prawdziwy.

– Nadzieją dla upadającej gospodarki, która niegdyś opierała się między innymi na kopalniach i hutach, jest unijna pomoc finansowa. Jeśli ona zawiedzie, z Bytomia wyjadą kolejne tysiące ludzi – podsumowuje dziennikarz.

Bezrobocie w ubiegłym roku wzrosło w Bytomiu z 21,1 proc. do 22 procent. Sytuacja wciąż się pogarsza.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu